

Sygn. akt I ACa 850/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Kołu (...) w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 536/14

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 850/15

UZASADNIENIE

Powód – M. K. (1) wniósł o ustalenie, że jest on członkiem pozwanego Koła (...) w S. wobec bezskuteczności wykluczenia go uchwałą z 28 kwietnia 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że uchwałą z 28 kwietnia 2012 r. został wykluczony z pozwanego koła, a 13 sierpnia 2013 r. wywiódł odwołanie od ww. uchwały wraz z ewentualnym wnioskiem o przywrócenie terminu do jego złożenia. Pismem z 3 stycznia 2014 r. pozwany nie uwzględnił wniosku o przywrócenie terminu. Powód zarzucił, że podejmując uchwałę koło naruszyło § 57 ust. 1 i § 44 ust. 3 statutu PZŁ. Zdaniem powoda nie został on zawiadomiony, że

odbędzie się walne zgromadzenie, na którym głosowana będzie uchwała w przedmiocie wykluczenia go z koła. Ponadto niedopuszczalne było wykluczenie powoda gdy była rozpatrywana jego skarga na działalność pozwanego koła. Z ostrożności procesowej powód wskazał, że nie było merytorycznych podstaw do wykluczenia go z koła, gdyż według niego okoliczności stanowiące podstawę do jego wykluczenia nie odpowiadały prawdzie.

Pozwane Koło (...) w S. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując w uzasadnieniu, że powód nie wyczerpał postępowania wewnątrzorganizacyjnego przed dochodzeniem swoich praw na drodze sądowej. Powód został zawiadomiony o tym, że na walnym zgromadzeniu będzie rozpatrywany wniosek o jego wykluczenie i był obecny na walnym zgromadzeniu. Za wykluczeniem, w głosowaniu tajnym, głosowało 38 członków, przeciw było 10 członków. Tym samym uchwała została podjęta skutecznie (§ 168 ust. 3 Statutu PZŁ). Została ona doręczona powodowi w dniu 17 maja 2012 r. z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia odwołania. Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w G. nie uwzględnił wniosku powoda o przywrócenie terminu na wniesienie odwołania. Pozwany wskazał jednocześnie, że powództwo jest niezasadne również dlatego, że uchwała o wykluczeniu jest prawidłowa a zarzuty powoda nieprawdziwe.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił to powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał na podstawie poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych, z których wynika, że M. K. (1) jest członkiem Koła (...) w S. od 2001 roku. Pismem z dnia 2 kwietnia 2012 r. został poinformowany o posiedzeniu zarządu pozwanego koła w dniu 11 kwietnia 2012 r. w celu zapoznania się z wnioskiem zarządu o wykluczenie go z koła i wypowiedzenia się co do tego wniosku, który załączono do pisma. Powód przybył na posiedzenie zarządu w dniu 11 kwietnia 2012 r. i wypowiedział się co do wniosku o jego wykluczenie z koła, a także wyraził swoje zdanie co do osób sprawujących funkcje w zarządzie koła. Pismem z 11 kwietnia 2012 r. powód został powiadomiony o terminie walnego zgromadzenia członków Koła (...) w S..

Z ustaleń tych wynika, że w dniu 28 kwietnia 2012 r. odbyło się walne zgromadzenie członków Koła (...) w S., które w porządku obrad pod pozycją 17 miało rozpatrzenie wniosku zarządu o wykluczenie powoda z koła. Powód był obecny na tym walnym zgromadzeniu. Walne zgromadzenie podjęło uchwałę nr (...) o wykluczeniu M. K. (1) z koła łowieckiego. W głosowaniu uczestniczyło 48 członków. Za wykluczeniem powoda głosowało 38 członków, przeciwko 10 członków. Uchwała uzyskała większość 2/3 głosów. Uchwała ta została w dniu 17 maja 2012 r. doręczona powodowi. Przesyłkę odebrała jego konkubina i przekazała powodowi.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 2 grudnia 2013 r. adwokat Ł. D. reprezentując powoda wniósł do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w G. odwołanie od uchwały (...) wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. Jako okoliczność uzasadniająca przywrócenie terminu wskazano przekonanie M. K. (1), że złożenie skargi do Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ w G. z 5 kwietnia 2012 r. uniemożliwiło wykluczenie go z koła. Pismem z 3 stycznia 2014 r. Zarząd Okręgowy PZŁ w G. poinformował pełnomocnika powoda, że we wniosku o przywrócenie terminu nie podano żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przywrócenie terminu do odwołania się od uchwały. Sugestie o tym, że złożenie skargi do rzecznika dyscyplinarnego powinno wstrzymać rozpatrywanie przez walne zgromadzenie członków wniosku o wykluczenie uznano za niezasadne. Z powyższych względów wniosku nie uwzględniono.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że M. K. (1) chce ażeby przywrócono mu członkostwo w Kole (...) w S., by następnie móc złożyć samemu rezygnację z członkostwa.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Sąd ten przytoczył treść art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1226), zgodnie z którym w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego

postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że Polski Związek Łowiecki jest utworzonym ustawą, a więc z woli państwa, zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych. Zrzeszenie to działa na podstawie ustawy i uchwalonego przez swoje władze (a więc nienadanego, a nawet niezatwierdzonego przez organy państwa) statutu. Świadczy to o dużym zakresie swobody, jaką ustawodawca pozostawił PZŁ w zakresie określenia jego struktury organizacyjnej, sposobu działania oraz praw i obowiązków jego członków. PZŁ na podstawie ustawy i w zgodzie z jej postanowieniami wykonuje powierzone mu zadania publiczne, pozostając w tym zakresie pod nadzorem właściwych organów państwa. Nie jest więc utworzoną dobrowolnie samodzielną organizacją, na którą państwo scedowało określone obowiązki. Od chwili gdy na bazie stowarzyszenia "Polski Związek Łowiecki" utworzono ustawą organizację o charakterze korporacyjnym i obarczono ją obowiązkami wykonywania określonych zadań państwa, PZŁ przestał być stowarzyszeniem. Związek zrzesza osoby fizyczne oraz koła łowieckie w celu podejmowania aktywności przewidzianej w ustawie i statucie, a przystąpienie do niego jest dobrowolne. Zarazem jednak, skoro realizacja potrzeb obywateli w zakresie prowadzenia gospodarki łowieckiej jest możliwa jedynie w ramach PZŁ, mającego nadto wyłączność w prowadzeniu tej gospodarki, Związek ma cechy organizacji przymusowej, ponieważ każdy podmiot zainteresowany partycypacją w administrowaniu sprawami łowiectwa musi zostać jego członkiem.

Sąd Okręgowy wskazał także na fakt, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie oceniał konstytucyjność przepisów regulujących postępowanie dyscyplinarne, które dotyczyły różnych grup zawodowych i różnych kwestii związanych z tym postępowaniem. Sąd ten wskazał na orzeczenia tego Trybunału odnoszące się do tej materii i stwierdził, że w każdym z tych przypadków Trybunał utrzymywał, że dopuszczalne jest orzekanie w sprawach dyscyplinarnych przez organy pozasądowe. Według tego Sądu ustawa może nakładać pewne ograniczenia w dostępie do sądu i możliwości weryfikacji orzeczeń organu pozasądowego. W szczególności dopuszczalne jest uzależnienie złożenia pozwu od wyczerpania trybu wewnątrzorganizacyjnego. Jest to kryterium obiektywne, proporcjonalne i uzasadnione. W ten sposób zrzeszenie uzyskuje możliwość samodzielnego rozwiązywania sporu i dokonywania kontroli podejmowanych uchwał. Z drugiej strony takie rozwiązanie chroni sądy od napływu spraw, dających się rozstrzygnąć wewnątrz organizacji, która opiera się na dobrowolności członkostwa.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód w swoich zeznaniach potwierdził wskazywany przez pozwane koło fakt, że został zawiadomiony o terminie walnego zgromadzenia członków. Pismem z 2 kwietnia 2012 r. doręczono mu wniosek zarządu o jego wykluczenie i zaproszono na posiedzenie zarządu w dniu 11 kwietnia 2012 r. na które się stawił i na którym miał możliwość wypowiedzenia się co do wniosku. Jednocześnie pozwany udowodnił, że powód został zawiadomiony o terminie walnego zgromadzenia członków pismem z 11 kwietnia 2012 r. które wysłano listem poleconym korzystając z usług Poczty Polskiej, a żaden przepis ustawy nie wymaga by przesyłki takie wysyłano za potwierdzeniem odbioru. Wobec faktu, że powód na walnym zgromadzeniu członków stawił się – co wynika z jego zeznań i listy obecności – to takie zawiadomienie otrzymał. Według Sądu Okręgowego nie można jednocześnie przyjąć, że powód został na walnym zgromadzeniu członków zaskoczony wnioskiem o jego wykluczenie, skoro odpis wniosku otrzymał wraz z pismem z 2 kwietnia 2012 r. i na posiedzeniu zarządu w dniu 11 kwietnia 2012 r. wypowiadał się co do niego. Również kwestia wykluczenia powoda z koła znalazła się w porządku obrad w pkt. 17. Zdaniem tego Sądu wymogi formalne zostały zachowane, przy czym Sąd ten zaznaczył, że wszelkie uchybienia formalne, aby okazały się skuteczne do podważenia uchwały muszą mieć wpływ na jej treść. Sąd ten uznał, że powód nie wykazał by działania pozwanego miały wpływ na treść uchwały. Walne zgromadzenie członków posiadało quorum, w głosowaniu tajnym za wykluczeniem głosowało 38, przeciwko 10 członków. Tym samym uchwała uzyskała wymaganą statutem większość 2/3.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na niekwestionowany przez powoda fakt doręczenia mu w dniu 17 maja 2012 r. uchwały, która na końcu, wytłuszczonym drukiem, zawierała pouczenie o możliwości jej zaskarżenia. Fakt ten wykazał pozwany przedkładając odpis potwierdzenia odbioru przesyłki zawierającej uchwałę. Pouczenie o sposobie zaskarżenia było zrozumiałe i odpowiadało treści § 171 i 172 statutu PZŁ. Powód wskazał, że przesyłkę tą przekazała mu konkubina.

Jednocześnie według tego Sądu bezsporne było, że powód w terminie nie złożył odwołania, lecz dopiero nadał je na poczcie w dniu 2 grudnia 2013 r. W odwołaniu tym zawarł wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Zarząd Okręgowy PZŁ w G. wniosku tego nie uwzględnił, albowiem powód nie powołał się na żadną okoliczność, która wskazywałaby, że z przyczyn od niego niezawinionych nie dochował terminu na złożenie odwołania. Sąd ten stanął na stanowisku, że powód mógł złożyć w terminie odwołanie i zawrzeć w nim swój zarzut, że do czasu rozstrzygnięcia jego skargi na działalność koła łowieckiego, nie było możliwe podjęcie uchwały wykluczającej go z koła łowieckiego. Wówczas organ wyższej instancji mógłby się do tak postawionego zarzutu odnieść. Jednocześnie, zdaniem tego Sądu, przeświadczenie powoda o słuszności swojego poglądu nie uniemożliwiało mu złożenia odwołania, co oznacza że uchybił terminowi ze swojej winy, a taka konstatacja sprawia, że nie ma możliwości przywrócenia terminu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie złożenie odwołania od uchwały walnego zgromadzenia członków sprawia, że nie można przyjąć, by powód wyczerpał wewnątrzorganizacyjne postępowanie, jak wymaga tego art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego. Nie spełnienie tej przesłanki sprawia, że powód nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały – art. 189 k.p.c. Na marginesie Sąd ten, abstrahując od kwestii wyczerpania drogi wewnątrzorganizacyjnej, zauważył że powód nie wykazał w żaden sposób interesu prawnego w ustaleniu, że jest członkiem pozwanego koła. W swoich zeznaniach podał, że chce aby przywrócono go do praw członka, po to tylko, by móc złożyć rezygnację. Sąd Okręgowy wskazał wobec tego, że powództwo z art. 189 k.p.c. nie służy do zaspokajania emocjonalnych pobudek stron a uzyskany wyrok nie ma umożliwić sprawienia sobie prywatnej satysfakcji, która nie jest interesem prawnym w dokonaniu przez sąd ustalenia.

Orzekając o kosztach Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód przegrał proces w związku z czym, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., winien zwrócić pozwanemu koszty niezbędne i celowe do obrony jego praw. Pozwany reprezentowany był przez radcę prawnego, którego wynagrodzenie w stawce minimalnej wynosi 180 zł zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).

Apelację od tego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając naruszenie art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego (dalej p.ł) w zw. z § 1 pkt 3 i § 3 ustawy z 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy - prawo łowieckie (dalej u.z.) poprzez zastosowanie art. 33 ust. 6 p.ł. w brzmieniu nadanym 21 kwietnia 2014 r., podczas gdy do sprawy niniejszej miało zastosowanie brzmienie tegoż przepisu sprzed wyżej wskazanej daty, o treści: w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim zainteresowany może - po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego - dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Apelujący odwołał się przy tym do § 3 u.z. według którego do spraw nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim wszczętych przed sądami powszechnymi przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Natomiast skoro u.z. została ogłoszona w Dz. U. z 20 lutego 2014 r., zaś okres *vacatio legis* wynosił 2 miesiące (§ 7 u.z.), a sprawa niniejsza została wszczęta 10 marca 2014 r. (data nadania pozwu do Sądu), to stosuje się do niej właśnie dotychczasowe brzmienie art. 33 ust. 6 p.ł.

Apelujący wskazał także na zarzut naruszenia art. 33 ust. 6 p.ł. w zw. z art. 2 § 1 k.p.c. i art. 189 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że członkowi koła łowieckiego przysługuje ochrona sądowa li tylko w sytuacji, gdy łącznie: wyczerpane zostanie postępowanie wewnątrzorganizacyjne oraz posiada on interes prawny w wystąpieniu na drogę sądową, podczas gdy art. 33 ust. 6 p.ł. oraz art. 189 k.p.c. stanowią dwie odrębne podstawy prawne do żądania ochrony na drodze sądowej. Uzasadniając ten zarzut wywodził, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że art. 33 ust. 6 p.ł. w zw. z art. 2 k.p.c. stanowi samoistną podstawę do poddania pod kontrolę sądową uchwał w sprawach w nim wymienionych. Apelujący zaznaczył, że roszczenie członka koła łowieckiego o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykluczeniem z koła łowieckiego podlegają rozpoznaniu na drodze sądowej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że nie ma przy tym znaczenia sam sposób sformułowania roszczenia zmierzającego do takiej ochrony w konkretnym przypadku. Drogi sądowej w omawianym

zakresie nie wyłączają też przewidziane w art. 33 ust. 5 ustawy z 1995 r. - Prawo łowieckie kompetencje nadzorcze organów statutowych PZŁ w stosunku do uchwał kół łowieckich (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 100/07). Powód podniósł, że w cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie uzależnił zasadności powództwa z art. 33 ust. 6 p.l. od wykazania interesu prawnego do jego wytoczenia, co znamienne to Sąd Najwyższy wskazał nawet, że dla w/w ochrony nie ma znaczenia sposób sformułowania roszczenia. W konsekwencji - jeśli tylko dana sprawa zalicza się do katalogu zawartego w art. 33 ust. 6 p.l. oraz wyczerpane zostało postępowanie wewnątrzorganizacyjne to członek koła może skutecznie wystąpić na drogę sądową celem ochrony swojego prawa, natomiast posiadanie przez niego interesu prawnego nie ma znaczenia. Jeśli natomiast założyć, że w danym stanie faktycznym postępowanie wewnątrzorganizacyjne nie zostało wyczerpane to członkowi przysługuje powództwo o ustalenie na zasadzie art. 189 k.p.c. z tym zastrzeżeniem, że jego skuteczność jest obwarowana wykazaniem istnienia interesu prawnego. Według apelującego taka dwutorowość ochrony jest rozwiązaniem przyjmowanym powszechnie przez ustawodawcę, np. członek wspólnoty mieszkaniowej ma prawo zaskarżenia uchwały na zasadzie art. 25 u.w.l. a razie uchybienia terminowi do zaskarżenia oraz wykazania istnienia interesu prawnego - członek wspólnoty może skorzystać z instytucji przewidzianej w przepisie art. 189 k.p.c. bowiem istnienie regulacji z art. 25 ust. 1 u.w.l. nie wyklucza możliwości kwestionowania wadliwości konkretnej uchwały lub uchwał wspólnoty mieszkaniowej na podstawie art. 189 k.p.c. jako tzw. czynności prawnej nieistniejącej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 września 2013 r., I ACa 250/13). W konsekwencji kierując się wskazaną powyżej analogią, apelujący podniósł, że również jemu przysługują dwa alternatywne roszczenia. Jeśli zatem nawet hipotetycznie założyć, że powód nie wyczerpał drogi wewnątrzorganizacyjnej, to jego powództwo winno być zostać uwzględnione na zasadzie art. 189 k.p.c.

W ocenie apelującego doszło także do naruszenia art. 33 ust. 6 p.l. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na wadliwym przyjęciu, że do "wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego" dochodzi jedynie w sytuacji, gdy wykluczony z koła członek odwołał się od wykluczającej go uchwały w sposób i w terminie określonych w § 171 i 172 statutu PZŁ, podczas gdy "wyczerpanie postępowania wewnątrzorganizacyjnego" ma miejsce również w sytuacji, w której wykluzonemu członkowi koła odmówiono przywrócenia terminu do zaskarżenia wykluczającej go uchwały. Apelujący powołał się przy tym na definicję ze słownika PWN, według którego "wyczerpać" jest to "zużyć, wyeksploatować coś". Dostrzec zatem należy, że powód doprowadził właśnie to takiego "zużycia/wyeksploatowania" drogi postępowania wewnątrzorganizacyjnego, albowiem jego wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od uchwały nie został uwzględniony, w konsekwencji czego powód nie mógł już skutecznie domagać się kontroli uchwały przez organy wewnątrzorganizacyjne i musiał skierować sprawę na drogę sądową. Zapatrywanie Sądu Okręgowego znajdowałoby uzasadnienie jedynie w sytuacji, w której powód po otrzymaniu uchwały o wykluczeniu, po upływie terminu do jej zaskarżenia złożyłby pozew do Sądu. Jednak w takiej sytuacji procesowej pozew podlegałby odrzuceniu, a nie oddaleniu (art. 2 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c), zaś niedopuszczalność drogi sądowej byłaby względna, albowiem istniałaby do czasu złożenia przez powoda odwołania wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. Apelujący podkreślił przy tym, że nadal w jego ocenie niedopuszczalne było wykluczenie go z pozwanego koła w sytuacji, gdy w trakcie rozpatrywania była jego skarga na działalność pozwanego koła. Jeśli bowiem dopuścić takie rozwiązanie, to stanowiłoby ono możliwość pozbywania się niewygodnych członków koła, którzy odważyli się zaprotestować przeciwko standardom panującym w pozwanym kole – a według niego tak stało się w sprawie niniejszej.

Apelujący postawił także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że wykluczony z koła łowieckiego członek nie posiada interesu prawnego w ustaleniu bezskuteczności wykluczenia, jeśli chce on powrócić do struktur koła w celu zrezygnowania z członkostwa w nim, podczas gdy członek ten posiada interes prawny z uwagi to, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Powód wskazał, że w konsekwencji bez znaczenia dla interesu prawnego są przyszłe i potencjalne decyzje członka koła w kwestii hipotetycznego wystąpienia z jego struktur. Znaczenie ma jedynie to, że wyrok ustalający zapewni powodowi - członkowi koła ochronę jego konstytucyjnego prawa zrzeszania wynikającego z art. 12 i 58 Konstytucji. Skoro członek koła zostaje wykluczony z jego struktur z uwagi

na bezpodstawne przyczyny, to konieczne jest zapewnienie mu możliwości powrotu do koła - będzie to bowiem nie tylko chroniło prawo członka do pozostawania w kole, ale nadto pozwoli na oczyszczenie dobrego imienia członka z nieprawdziwych zarzutów stanowiących bezprawną podstawę jego wykluczenia. Przy czym jeśli po powrocie do koła członek uzna, że pierwotna idea funkcjonowania koła została wypaczona i uległa patologizacji, zaś jego członkostwo w kole jest sprzeczne z podzielanym przez niego światopoglądem - w konsekwencji czego, w ramach swoistego manifestu dobrowolnie zrezygnuje z członkostwa - to wystąpienie tego typu okoliczności jest zupełnie irrelevantne dla oceny istnienia interesu prawnego. Uwzględnienie bowiem powództwa w tej sprawie ma według apelującego chronić jego prawo do członkostwa w pozwanym kole, zaś w prawo to wpisuje się również uprawnienie do dobrowolnej rezygnacji. W ocenie powoda jego interes prawny jest wręcz potęgowany przez jego wolę skorzystania z uprawnienia do rezygnacji z członkostwa. Oczywiście jest przy tym, że z tego uprawnienia powód nie będzie mógł skorzystać, jeśli nie będzie członkiem koła. Istotą zaś niniejszej sprawy jest właśnie przywrócenie powoda do struktur pozwanego koła wraz z odzyskaniem przez niego wszelkich uprawnień z tego członkostwa wynikających. Apelujący zaznaczył, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Poza tym pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. W ocenie apelującego elastyczności tej zabrakło w poglądzie Sądu Okręgowego, który nie dostrzegł, że swoim zapatrywaniem pozbawia powoda uprawnienia do dobrowolnej rezygnacji z członkostwa - w efekcie prawo powoda do zrzeczania nie uzyskało należytej ochrony.

W ostatnim zarzucie apelujący podniósł, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy. Sąd Okręgowy oddalił bowiem powództwo z przyczyn formalnych, zaś w ogóle nie pochylił się nad zasadnością przesłanek mających stanowić rzekome podstawy merytoryczne do wykluczenia powoda z pozwanego koła.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Z ostrożności ewentualnie wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Strona pozwana na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 4 lutego 2016 roku wniosła o oddalenie tej apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem prezentowana w niej argumentacja nie mogła stanowić podstawy do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zaznacza, że w jego ocenie ustalenia faktyczne, poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy są co do zasady prawidłowe. Ustalenia te znajdują odzwierciedlenie w dowodach przeprowadzonych w tej sprawie, należycie ocenionych w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Stąd Sąd Odwoławczy ustalenia te w pełni podziela i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska. Wobec powyższego nie ma konieczności ponownego szczegółowego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

W tym miejscu Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nie jest związany zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, gdyż zastosowanie przepisów tego prawa musi badać z urzędu, natomiast w zakresie prawidłowości procedowania przez Sąd pierwszej instancji wiążą go tylko te zarzuty, które zostały wyartykułowane w apelacji poza nieważnością postępowania, którą także musi wziąć pod uwagę z urzędu. W pierwszej kolejności zatem tutejszy Sąd stwierdza, że nie dopatrywał się aby postępowanie w tej sprawie toczyło się z naruszeniem art. 379 k.p.c. co skutkowało

jego nieważnością. Apelujący natomiast nie kwestionuje oceny dowodów, zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie kwestionuje opartych na tej ocenie ustaleń faktycznych a nadto nie zgłasza żadnych istotnych zarzutów co do naruszenia prawa procesowego, które Sąd Odwoławczy byłby zobowiązany zbadać.

Sąd Odwoławczy nie podziela natomiast zarzutu, jakoby doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy i oddaleniu powództwa z przyczyn formalnych. Wskazany przez apelującego przepis zawarty został przez ustawodawcę w Tytule VI. Dziale V. Rozdziale 1. Kodeksu postępowania cywilnego traktującym o apelacji jako jednym ze środków odwoławczych w toku postępowania przed sądem, stanowiąc część uregulowań Części Pierwszej Księgi Pierwszej tego kodeksu odnoszącej się do procesu. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 (odnoszącymi się do stwierdzenia nieważności postępowania i do jego umorzenia lub odrzucenia pozwu) sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie ma zatem możliwości ażeby sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa procesowego poprzez niezastosowanie przepisu, którego Sąd ten ze swojej istoty, wynikającej z umiejscowienia w systemie sądownictwa powszechnego stosować nie może. Sąd Odwoławczy wskazuje też, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r. sygn. akt I UK 15/11). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, o czym będzie mowa w dalszej części tych rozważań.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło w tej sprawie także do naruszeń prawa materialnego zarzucanych przez powoda. Tutejszy Sąd podziela zastrzeżenia apelującego powoda, że istotnie – Sąd Okręgowy na wstępie swoich rozważań wskazał błędnie na obecną treść art. 33 ust.6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz.U.2015.2168), zgodnie z którym w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego albo od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom postępowania przysługuje, w terminie 14 dni od otrzymania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie, odwołanie do sądu okręgowego, z zastrzeżeniem art. 42da ust. 3. Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje. Przepis w tym brzmieniu został wprowadzony do tej ustawy przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. (Dz.U.2014.228) zmieniającej ustawę Prawo łowieckie z dniem 21 kwietnia 2014 r. Skoro zatem uchwała o wykluczeniu powoda z pozwanego koła łowieckiego została podjęta na walnym zgromadzeniu członków tego koła w dniu 28 kwietnia 2012 r. doręczona powodowi w dniu 17 maja 2012 r. z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia odwołania, które złożył on do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w G. 13 sierpnia 2013 r. a pozew w niniejszej sprawie wniósł do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 12 marca 2014 roku to bez wątpienia do takich okoliczności faktycznych zastosowanie będą miały przepisy ustawy Prawo łowieckie w wersji obowiązującej przed zmianą. Zaznaczenia wymaga jednak, że art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego w poprzednim brzmieniu, znajdującym zastosowanie w tej sprawie stanowił, że w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim zainteresowany może - po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego - dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Zatem także w tamtym stanie prawnym niezbędną przesłanką dla dochodzenia przez osobę zainteresowaną swoich praw przed sądem powszechnym w zakresie członkostwa w kole łowieckim było wyczerpanie postępowania wewnątrzorganizacyjnego.

Sąd Odwoławczy miał na uwadze fakt, że przepis ten był także przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego. Jednak w swoim wyroku z dnia 6 listopada 2012 r. (sygn. akt K 21/11) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 33 ust. 6 ustawy powołanej w punkcie 1 jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa członka Polskiego Związku Łowieckiego, wobec którego zastosowano sankcję dyscyplinarną inną niż utrata członkostwa w Związku lub w kole łowieckim, gdy przewinienie i orzeczona za nie sankcja nie mają wyłącznie charakteru wewnątrzorganizacyjnego, do wniesienia odwołania do sądu. Orzeczenie to ma charakter wiążący z dniem

21 listopada 2012 r. a przede wszystkim - wynikające z niego stwierdzenie niekonstytucyjności nie dotyczy niniejszej sprawy, której problematyka odnosi się właśnie do utraty członkostwa, a nie innej kary dyscyplinarnej. Stąd przepis art. 33 ust.6 ustawy prawo łowieckie znajduje tu pełne zastosowanie.

W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał jednak na kilka istotnych kwestii, których znaczenie przyjęte przez ten Trybunał jest pomocne także dla odniesienia się do zarzutów apelującego. Przede wszystkim Trybunał ten stwierdził, że „zaskarżony przez Rzecznika art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego przewiduje dochodzenie przez zainteresowanych swoich praw na drodze sądowej po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego. Ustawa nie określa jednak, co przez tego rodzaju postępowanie należy rozumieć, i odsyła uregulowanie zasad postępowania wewnątrzorganizacyjnego do statutu (art. 32 ust. 4 pkt 9 prawa łowieckiego). Ten zaś odrębnie reguluje postępowanie wewnątrzorganizacyjne w sprawach nabycia członkostwa w PZŁ i utraty członkostwa w PZŁ lub w kole łowieckim oraz odrębnie reguluje postępowanie dyscyplinarne wobec członków PZŁ. Z punktu widzenia kontroli konstytucyjności tego przepisu unormowania statutu, oparte na określonym rozumieniu art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego, według Trybunału Konstytucyjnego są jednak obojętne, ponieważ niedopuszczalna jest interpretacja ustawy przez pryzmat norm statutowych. Trybunał ten zaznaczył, że postępowanie wewnątrzorganizacyjne, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 9 prawa łowieckiego, może być rozumiane szeroko - jako każde postępowanie toczące się w ramach tej organizacji przed jej organami, w tym w sprawie nabycia członkostwa oraz utraty członkostwa w PZŁ lub w kole łowieckim. W takim rozumieniu postępowaniem wewnątrzorganizacyjnym jest również toczące się przed organami PZŁ i wobec jego członków postępowanie dyscyplinarne, przewidziane przez ustawę, a jedną z kar orzekanych w takim postępowaniu może być - choć ustawa tego nie przesądza - utrata członkostwa w PZŁ lub w kole łowieckim. Powyższą wykładnię rozważanego przepisu Trybunał uznał za dopuszczalną i zgodnie z nią droga sądowa dochodzenia swoich praw przysługuje tym podmiotom, które wyczerpały postępowanie wewnątrzorganizacyjne: a) w sprawie nabycia członkostwa w PZŁ, b) w sprawie utraty członkostwa w PZŁ lub w kole łowieckim, w tym także wyczerpały postępowanie dyscyplinarne, w którym mogłaby zostać orzeczona kara utraty członkostwa w PZŁ lub w kole łowieckim. Według tego Trybunału taką prokonstytucyjną interpretację rozważanego przepisu przyjmowały także sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., sygn. akt II CSK 100/07, OSNC-ZD nr 2/2008, poz. 37 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt I ACa 376/09, niepubl.).

Z punktu widzenia niniejszej sprawy istotne jest, że według Trybunału Konstytucyjnego, zakwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego - w zakresie objętym zaskarżeniem - ogranicza prawo do sądu przedmiotowo (bo kontroli sądowej poddane są tylko niektóre rozstrzygnięcia organów dyscyplinarnych PZŁ), a nadto przez to, że przyznaje je dopiero po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego. Uzasadniając swój wyżej wskazany wyrok Trybunał ten przyznał, że „treść tego przepisu nasuwa wątpliwości. Po pierwsze, czy wobec ugruntowanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szerokiego rozumienia wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu, nie jest on normatywnie zbędny. Wszak prawo do sądu przysługuje każdemu, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o jego prawach i wolnościach lub chronionych prawnie interesach, gdy są one naruszone lub zagrożone. Natomiast jeśli odwołać się do wykładni subiektywnej tego przepisu - czy nie otwiera on zainteresowanym nieistniejącej do chwili nowelizacji prawa łowieckiego sądowej drogi dochodzenia swoich praw i nie nakazuje przyjąć, że wyraża normę, która każdemu podmiotowi ubiegającym się o członkostwo w PZŁ w sprawie nabycia członkostwa oraz każdemu członkowi PZŁ w sprawie utraty członkostwa w Związku oraz utraty członkostwa w kole łowieckim i - rozumując a contrario - tylko w tych sprawach, przyznaje upoważnienie do dochodzenia swoich praw na drodze sądowej pod warunkiem, że wyczerpano postępowanie wewnątrzorganizacyjne”.

Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że art. 33 ust. 6 prawa łowieckiego wprowadza ograniczenia prawa do sądu. Nie czyni tego jednak ze względu na wartości wskazane w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. Trybunał stwierdził, że wprowadzone ograniczenia nie są arbitralne, jeżeli się uwzględni, że PZŁ ma pewne cechy samorządu, którego organom ustawa przyznała szeroki zakres kompetencji w regulowaniu struktury organizacyjnej Związku, praw i obowiązków jego członków oraz postępowania dyscyplinarnego. Wartość, jaką jest poszanowanie autonomii decyzji PZŁ, usprawiedliwia uwarunkowanie prawa do sądu wyczerpaniem postępowania wewnątrzorganizacyjnego.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód obecny na walnym zgromadzeniu członków pozwanego koła łowieckiego w dniu 28 kwietnia 2012 roku miał pełną świadomość treści podjętej przez to gremium uchwały. Znał też treść wniosku zarządu o pozbawienie go członkostwa w Kole (...) i zarzuty pod jego adresem w nim sformułowane. Miał także świadomość, że jego skarga do Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ w G. z 5 kwietnia 2012 r. nie została jeszcze rozpatrzona, co mógł uczynić jednym z argumentów przemawiających przeciwko podjętej uchwale, gdyby ja zaskarżył we właściwym trybie. Powód nie kwestionuje, że poza powyżej wskazanymi okolicznościami, z których wynika, że w pełni znał zarówno treść uchwały jak i jej uzasadnienie, otrzymał ją także od pozwanego koła drogą pocztową. Pismo zawierające tę uchwałę wraz z pouczeniem o jej zaskarżeniu, przesłane na adres powoda w dniu 17 maja 2012 roku odebrała i przekazała M. K. (1) jego konkubina. W swoich zeznaniach złożonych przed Sądem pierwszej instancji w tej sprawie w charakterze strony powód przyznał, że miał pełną wiedzę w zakresie zasad i możliwości zaskarżenia tej uchwały w postępowaniu wewnątrzorganizacyjnym, przewidzianym przepisami statutu PZŁ. Strona pozwana wbrew zarzutom stawianym pozwie nie pozbawiła go żadnych z przysługujących mu w takiej sytuacji uprawnień. Powód jednak nie wdrożył wówczas żadnej procedury odwoławczej ani też nie złożył w jakiegokolwiek formie interwencji co do niezakończania jego skargi. Dodatkowo należy zauważyć, że strona powodowa miała także pełną świadomość konieczności wyczerpania najpierw drogi odwoławczej w trybie wewnątrzorganizacyjnym, skoro odwołanie sporządzone przez profesjonalnego zawodowego pełnomocnika zostało wniesione do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w G.. Jednakże co wymaga podkreślenia, nastąpiło to po upływie ponad półtora roku od podjęcia przez walne zgromadzenie członków pozwanego Koła uchwały nr (...), pozbawiającej powoda członkostwa w tym kole. Sam powód przyznał też, że nie był zainteresowany wnoszeniem środka odwoławczego zgodnie z pouczeniem, a uznał to za celowe dopiero gdy okazało się, że ma trudności z uzyskaniem członkostwa w innym kole łowieckim. Uwagi apelującego o językowym znaczeniu w języku polskim określenia „wyczerpać tryb wewnątrzorganizacyjny” muszą w ocenie Sądu Odwoławczego ustąpić przyjętemu w orzecznictwie rozumieniu takiego „wyczerpania” jako skorzystania z przysługujących środków odwoławczych w trybie określonym w przepisach regulujących postępowanie wewnątrzorganizacyjne. Składając po ponad półtorarocznym okresie od podjęcia uchwały pismo do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w G., powód jedynie jako ewentualny złożył wniosek o przywrócenie mu terminu do wniesienia środka odwoławczego, przy czym pismo to sformułowane przez profesjonalnego pełnomocnika nie zawiera żadnej argumentacji, jaka wiąże się z takim wnioskiem - zmierzając do wykazania, że M. K. (1) nie dochował terminu do złożenia odwołania bez swojej winy.

Apelujący trafnie zauważa, że w innych podobnych przypadkach spraw, które mają na celu wzruszenie uchwał różnych gremiów, ustawodawca przewidział niejako dwoistą drogę postępowania przed sądem. Z jednej strony w przepisach szczególnych ustaw wyposaża określone podmioty w uprawnienie do zaskarżenia uchwał, ale daje także możliwość oparcia pozwu na normie z art. 189 k.p.c. Sam apelujący jednak podał, odwołując się na wskazywanym przez siebie przykładzie regulacji zaskarżania uchwał w trybie ustawy o własności lokali, że niezależnie od tego, że członek wspólnoty mieszkaniowej ma prawo zaskarżenia uchwały na zasadzie art. 25 u.w.l. może on w razie uchybienia terminowi do zaskarżenia wynikającemu z tej ustawy skorzystać z instytucji przewidzianej w przepisie art. 189 k.p.c. tyle, że jest zobowiązany do wykazania istnienia po jego stronie interesu prawnego w tak sformułowanym roszczeniu. Istotnie też istnienie regulacji z art. 25 ust. 1 u.w.l. nie wyklucza możliwości kwestionowania wadliwości konkretnej uchwały lub uchwał wspólnoty mieszkaniowej na podstawie art. 189 k.p.c. tyle, że nie dotyczy to takich samych przesłanek. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2015 roku (w sprawie I CSK 773/14, LEX nr 1799978) wyjaśnił, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c. zmierza do uzyskania orzeczenia stwierdzającego, że uchwała nie istnieje, z tego względu, że nie została podjęta, np. wskutek braku wymaganego statutem quorum lub braku wymaganej większości głosów do jej podjęcia. Natomiast powództwo oparte na art. 25 ust. 1 u.w.l. i ograniczone terminem określonym w art. 25 ust. 1a u.w.l. zmierza do eliminacji z obrotu prawnego uchwały istniejącej, a więc formalnie skutecznie podjętej, ale niezgodnej z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali albo naruszającej zasadę prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób naruszającej interesy właściciela lokalu. W orzeczeniu przywołanym przez samego apelującego również mowa jest o zaskarżeniu uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. jako tzw. czynności prawnej nieistniejącej. Jednak -

co znamienne – ani w pozwie ani w dalszych pismach procesowych czy też w treści apelacji powód nie postawił tezy jakoby uchwała nr (...) Koła (...) w S. z uchwałą z 28 kwietnia 2012 r. była uchwałą nieistniejącą, natomiast zarzucał, że jest ona bezskuteczna kwestionując zaistnienie okoliczności zarzucanych we wniosku zarządu, a przyjętych za jej podstawę. Podobnie rozumienie możliwości dochodzenia przed sądem powszechnym roszczeń po wyczerpaniu trybu wewnątrzorganizacyjnego prezentowane było w orzecznictwie sądowym także na tle prawa spółdzielczego przed jego zmianą z 2005 r. co do uchwał dotyczących pozbawienia członkostwa w spółdzielni.

Sąd Odwoławczy przypomina, że zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W świetle przepisu art. 189 k.p.c. powództwo nie może zostać uwzględniona wobec braku interesu prawnego powoda w rozstrzygnięciu zgodnie z żądaniem pozwu. Dla uwzględnienia powództwa o ustalenie konieczne bowiem jest wykazanie istnienia dwóch przesłanek merytorycznych: interesu prawnego oraz prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii jego zasadności (por. uchwała SN z dnia 19 listopada 1996 r., DICZP 115/96, OSNC 1997 r, nr 4, poz. 35). Przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego, przy czym interes prawny powoda musi być zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz z celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli cel postępowania tj. ustalenie prawa może być osiągnięty w drodze innego postępowania wówczas brak jest interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie (por. orz. Sądu Najwyższego z 11 października 1985 r., sygn. akt II CR 302/85, OSNCP z 1986 r. Nr 15, poz. 155; z 2 lipca 2015 r. sygn. akt V CSK 640/14, Lex nr 1766003).

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że powód zaniechał drogi odwoławczej i nie wystąpił we właściwym czasie w trybie wewnątrzorganizacyjnym ze środkiem ukierunkowanym na wzruszenie tej uchwały, nie może skutkować uznaniem, że w ten sposób przez własne zaniedbanie uzyskał interes prawny w ustaleniu, że jest on nadal członkiem pozwanego koła, podnosząc obecnie wszystkie te zarzuty jakie służyły mu gdyby wystąpił do sądu w trybie przewidzianym w art. 33 ust.6 prawa łowieckiego. Takie rozumienie możliwości skorzystania ze środka jakim jest powództwo o ustalenie stanowi obejście prawa w postaci wyżej wskazanego przepisu. Skoro bowiem powodowi przysługiwało roszczenie, zmierzające do wzruszenia uchwały, która w jego ocenie została powzięta na podstawie nieprawdziwie zarzuconych mu okoliczności faktycznych przedstawionych przez zarząd pozwanego, to nie może obecnie zasadnie twierdzić, że istnieje po jego stronie interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia nadal jego członkostwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie wskazując nawet, aby uchwała wykluczająca go z grona członków była dotknięta jakimiś wadliwościami formalnymi. Na marginesie trzeba także zwrócić uwagę na zgłaszanie przez powoda oczywiście nieprawdziwych twierdzeń, że nie znał wniosku zarządu ani treści uchwały walnego zgromadzenia na którym nie był obecny, które to twierdzenia zostały w toku tego procesu zweryfikowane poprzez ich skonfrontowanie z dokumentami złożonymi do akt.

Nadto Sąd Apelacyjny podziela także zastrzeżenie wyartykułowane przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie można utożsamiać interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia członkostwa powoda w pozwanym kole z przywróceniem mu niejako możliwości zrezygnowania z własnej inicjatywy z tego członkostwa. Wywody apelującego w tej mierze, zawarte w końcowej części zarzutów miałyby walor wiarygodności, gdyby nie fakt, że przed Sądem pierwszej instancji wskazał on wprost swoją motywację w wytoczeniu tego powództwa, którą nie jest w razie uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia tego procesu - przywrócenie mu członkostwa w Kole (...) w S. i dalszy udział w jego pracach, ale umożliwienie złożenia rezygnacji z tego członkostwa, a więc uzyskanie możliwości satysfakcji, która jednak nie jest wpisana w cel regulacji art. 189 k.p.c. Jeżeli zatem Sąd Okręgowy nie odrzucił pozwu uznając, że nie został wyczerpany tryb wewnątrzorganizacyjny, to zasadnym było oddalenie tego powództwa z uwagi na brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia, że nadal jest on członkiem pozwanego Koła (...) w S., tak jakby uchwała o jego wykluczeniu nie istniała, czego przecież nie zarzucał.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie drugim ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrywając w apelacji powinien zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Zasądzona z tego tytułu kwota została ustalona w oparciu o § 10 ust 1 pkt. 1) w zw. z § 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490)

Maria Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski